

Jedna obwodnica już służy mieszkańcom. Kolno czeka na kolejną — mówi burmistrz Andrzej Duda

Red.: Panie Burmistrzu, w ostatnich latach w Kolnie wyremontowano większość dróg miejskich i powiatowych, powstały też kilometry nowych ulic. Oczywiście potrzeby mieszkańców w tym zakresie nie kończą się nigdy — czas robi swoje, pojawiają się kolejne postulaty, a część wcześniej modernizowanych ulic wymaga już bieżących napraw lub dalszych prac. Mimo to skala zmian w miejskiej infrastrukturze drogowej jest bardzo duża. Udało się również doprowadzić do ważnych inwestycji na drogach wojewódzkich — od budowy ronda w ciągu DW 647 w 2023 roku po oddaną właśnie do użytku obwodnicę Kolna. Jak Pan ocenia znaczenie tej inwestycji?

AD: To duża, kosztowna, ale przede wszystkim bardzo potrzebna Kolnu arteria. Jak przy każdej dużej inwestycji, najtrudniejsze są początki: podjęcie decyzji, przygotowanie dokumentów, przekonanie partnerów, znalezienie finansowania i doprowadzenie do tego, aby ambitny plan stał się realnym zadaniem.

Kluczową sprawą jest znalezienie życzliwych sojuszników na rzecz kolneńskich spraw. Pamiętam kwiecień 2022 roku i podpisanie umowy dotyczącej budowy obwodnicy Kolna. Odbywało się to tutaj, w Kolnie, przy naszym urzędzie. Byli wówczas z nami: minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber, marszałek województwa podlaskiego Artur Kosicki, wicemarszałek Marek Olbryś, poseł Kazimierz Gwiazdowski, a także przedstawiciele samorządu województwa, powiatu i miasta. To wtedy ten ważny dla Kolna projekt otrzymał realny fundament: decyzję, finansowanie i polityczną wolę realizacji.

Foto

Kolno, 11.04.2022r., podpisanie umowy na budowę obwodnicy Kolna w ciągu DW 647

Dlatego teraz, kiedy przeżywamy najpiękniejszy i najbardziej uroczysty moment każdej inwestycji — otwarcie drogi i oddanie jej mieszkańcom — chcę bardzo wyraźnie powiedzieć: pamiętamy też o tych, dzięki którym ta inwestycja mogła się rozpocząć.

Dziękuję poprzedniemu rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, dziękuję poprzedniemu Zarządowi Województwa Podlaskiego, dziękuję wszystkim osobom i instytucjom, które wtedy wsparły Kolno i pomogły uruchomić tę inwestycję. Dziękuję również obecnemu Zarządowi Województwa Podlaskiego, za konsekwencję, nadzór i doprowadzenie tego zadania do szczęśliwego finału.

Takie inwestycje są najlepszym dowodem na to, że sprawy ważne dla mieszkańców powinny łączyć, a nie dzielić. Zmieniają się kadencje, zmieniają się zarządy, ale potrzeby ludzi pozostają te same: bezpieczeństwo, sprawna komunikacja, rozwój i lepsza jakość życia.

Obwodnica Kolna to nie jest zwykły odcinek drogi. To inwestycja, na którą nasze miasto czekało od wielu lat. Kolno leży na ważnym szlaku komunikacyjnym, a szczególnie w sezonie letnim ruch w kierunku Mazur mocno obciąża nasze ulice. Mieszkańcy dobrze wiedzą, co oznaczają korki, hałas, ruch ciężarowy i utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu miasta.

Dzięki tej trasie poprawi się bezpieczeństwo, zmniejszy się ruch w centrum, łatwiej będzie dojechać do pracy, szkoły, firm i instytucji. To także szansa na dalszy rozwój gospodarczy Kolna i całego regionu.

Dzisiaj możemy powiedzieć: udało się. Ale udało się dlatego, że na różnych etapach tej inwestycji byli ludzie, którzy podjęli decyzje, znaleźli środki, przygotowali dokumentację, przeprowadzili procedury, dopilnowali budowy i doprowadzili ją do końca.

Red.: Teraz czekamy na kolejny etap przebudowy szkieletu drogowego Kolna. Obecna obwodnica jest ogromnym krokiem naprzód, ale z punktu widzenia całego układu komunikacyjnego miasta to wciąż rozwiązanie częściowe. To taka trochę pół-obwodnica.

AD: Pozwólcie Państwo, że znowu sięgnę pamięcią do nieodległej przeszłości. W czerwcu 2023 roku, minister infrastruktury Andrzej Adamczyk zatwierdził Program inwestycji dla zadania pn. „Rozbudowa DK63 od m. Wincenta do m. Kolno wraz z budową zachodniej obwodnicy Kolna (od DK63 do właśnie oddanej obwodnicy w ciągu drogi wojewódzkiej 647).

To właśnie ta inwestycja domknie drogowy ring wokół Kolna, zwiększy bezpieczeństwo, poprawi obsługę terenów inwestycyjnych i usprawni przejazd w kierunku Mazur.

Red.: Z materiałów GDDKiA wynika, że po analizie wariantów najwyżej oceniono wariant W1. Uzyskał on najlepszą ocenę syntetyczną, m.in. w kryteriach środowiskowych oraz przestrzenno-społecznych, a także wysoki poziom akceptacji społecznej wśród mieszkańców Kolna. Jak Pan ocenia ten wariant?

AD: Podczas konsultacji społecznych w Kolnie, w których brałem udział, rzeczywiście wariant W1 uzyskał największą akceptację. Nie ma wariantów idealnych, ale ten wydaje się najmniej kolidować z interesami właścicieli gruntów i mieszkańców tej części miasta.

Głównym celem tej inwestycji jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z Kolna, a tym samym odciążenie centrum od ciężkiego transportu. Budowa obwodnicy poprawi komfort i bezpieczeństwo ruchu drogowego, ale będzie miała także znaczenie gospodarcze. Nowa trasa stworzy warunki do aktywniejszego rozwoju terenów położonych w jej sąsiedztwie oraz wzmocni potencjał już istniejących terenów inwestycyjnych Kolna. Lepszy dojazd oznacza większą atrakcyjność dla przedsiębiorców.

Inwestycja obejmie nie tylko budowę głównej jezdni, ale również dróg dodatkowych, chodników, ścieżek rowerowych i nowoczesnych systemów odprowadzania wód. Zgodnie z obecnymi założeniami prace mają być realizowane w latach 2030–2032. Mam jednak nieoficjalne informacje, że harmonogram może zostać nieco przyspieszony.

Po wybudowaniu brakującej zachodniej obwodnicy, Kolno zyskałoby kompletny ring drogowy, czyli układ tras pozwalających ominąć centrum miasta z głównych kierunków ruchu. Byłoby to domknięcie najważniejszych zmian w układzie drogowym miasta i stworzenie nowoczesnego, funkcjonalnego systemu komunikacyjnego, który będzie służył mieszkańcom, przedsiębiorcom i podróżnym przez kolejne lata, a nawet dekady.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

Z burmistrzem Kolna Andrzejem Dudą rozmawiał Andrzej Konopka